

OBRAZ SARACENÓW W OPOWIEŚCI MARCO POLO: *LIVRE DES MERVEILLES*, (BNF, MS. FR. 2810).

Średniowieczna Europa przedstawiała muzułmanów zdecydowanie negatywnie. Saraceni widziani byli jako źli, przebiegli, nienawidzący i prześladowający chrześcijan. Niektóre teksty, na przykład kronika Guillaume'a de Tyr, zawiera opisy licznych cierpień, jakich doznają chrześcijanie od muzułmanów (Caroff, 2002, s. 28), choć te same zachowania chrześcijan względem wrogiej religii uznawane były za jak najbardziej słuszne. Jednocześnie, co widać wyraźnie w miniaturach, obok ostrej krytyki i wrogiego nastawienia względem muzułmanów, ich bogactwo fascynuje a odmienne zwyczaje wzbudzają żywe zainteresowanie.

Przywoływany często w studiach nad różnorodnymi aspektami, związanymi ze średniowiecznym widzeniem Wschodu, iluminowany manuskrypt *Livre des merveilles* jest w istocie skarbnicą wiedzy na ten temat. Księga ta, zdobiona 265 miniaturami wysokiej jakości, zamówiona została około roku 1410 przez księcia Burgundii Jana bez Trwogi w paryskim warsztacie Mistrza Boucicaut. Zebranych tu zostało siedem opowieści z wypraw na Bliski i Daleki Wschód, mających miejsce pod koniec XIII i w pierwszej połowie XIV wieku. Całość otwiera opowieść Marco Polo. To ilustracje z tej części manuskryptu są najchętniej reprodukowane w studiach traktujących o podróżach i widzeniu świata w średniowieczu. Po niej następują wspomnienia z wypraw niegdyś równie słynnych autorów: Odoryka z Pordenone, Wilhelma z Boldensele, Ricoldo da Montecroce oraz w tym stylu napisany tekst Jeana de Mandeville. W zbiorze znalazł się także traktat biskupa Jeana de Cori oraz księcia Jeana Haytona. Najkrótsze teksty w księdze, również dekorowane miniaturami, to listy chrześcijan wschodnich do papieża Benedykta XII i jego odpowiedzi. Wszystkie teksty są bogato zdobione, lecz jakość miniatur nie jest jednakowa. Najlepsze, uznane za dzieło Mistrza Boucicaut (Meiss, 1968, s. 116-122; Avril, 1999, s. 308), zdobią księgę Jeana de Mandeville, skromny tekst Jeana de Cori i właśnie opowieść Marco Polo. Z uwagi na rozmiar niniejszego tekstu, jak również na rozbieżności

między poszczególnymi relacjami, a w konsekwencji niejednorodną wymowę ilustracji w całym dziele, skupię się na treściach przekazanych w jednej części manuskryptu *Livre des merveilles*.

Księga Marco Polo jest najbardziej obszerną w zbiorze (fol. 1-96v), zdobioną największą ilością miniatur najwyższej jakości (84 miniatury; mandragore, il. 1-102). Stąd jej popularność. Ta część manuskryptu najczęściej rozpatrywana jest w kategoriach wizerunku państwa Tatarów lub obrazu fantastycznych plemion zamieszkujących krańce znanego świata (Wittkower, 1942; Strickland, 2005). Natomiast tematykę różnorodności religii przeanalizował Leonardo Olschki, w obszernym opracowaniu traktującym o Azji poznanej i przedstawionej przez Marco Polo (Olschki, 1957, s. 230–249). Podczas gdy w drugiej połowie XIII wieku chrześcijanie na Wschodzie byli rozproszeni i teologicznie niejednocili, muzułmanie tworzyli liczną i spójną grupę. Dominowali w całej zachodniej Azji, aż do granic z Chinami i Tybetem (Olschki, 1957, s. 230). Marco Polo wyznacza tę granicę pisząc, że wszyscy mieszkańcy Chin są bałwochwalcami (*tous ceulx [gens] de la province du Catay sont trestous ydolastres*, ms. fr. 2810, fol. 51; por. Tesnière, p. 113; Marko Polo, s. 205).

Muzułmanie ukazani są w miniaturach *Livre des merveilles* kilkakrotnie, nie częściej jednak niż inni mieszkańcy Orientu. Miniatury, choć nie zawsze wiernie odtwarzające elementy tekstu, najczęściej zgodne są z jego charakterem, co zostanie wykazane na przykładach poniżej. Sposób ich przedstawiania jest trojaki. Po pierwsze — zobrazowane zostają konflikty: zarówno zbrojne (fol. 89v, mandragore, il. 98), jak i cywilne (fol. 10 i 10v, mandragore, il. 26 i 27). Po drugie — ukazane przywary Saracenów, szczególnie chciwość i pycha (fol. 9, mandragore, il. 25), a także złowrogie skutki nauki Mahometa (fol. 16v i 17, mandragore, il. 34 i 35). Po trzecie w opowieści Marco Polo pojawia się obok ostrej krytyki także obraz pozytywny, związany z bogactwem ziem i kwitnącym handlem prowadzonym przez muzułmanów (fol. 18v i 14v, mandragore, il. 37 i 32). Saraceni mieszkający w Azji, stanowiąc element tamtejszej rzeczywistości, zostali przedstawieni jako równie osobliwi jak inni mieszkańcy terenów, opisanych przez weneckiego podróżnika, o równie dziwnych i niegodnych pochwały zwyczajach. Mimo tych podobieństw to muzułmanie zostali ukazani jako wrogowie chrześcijan. Wyraźnie podkreślają to miniatury obrazujące historię przestawienia góry a także w opisie wojny (fol. 89v).

Miniatury zdobiące *Livre des merveilles* często przedstawiają walki. Tematyka ta dominuje w księdze Jeana Haytona (fol. 226–267v, mandragore, il. 244-292). U Marco Polo natomiast scena bitwy chrześcijan z muzułmanami pojawia się tylko raz — przy końcu opowieści. Podróżnik przytacza historię walk w krainie Abasz (*la grant province d'Albasie qui est moyenne Inde*, ms. fr. 2810, fol. 89v–91; Tesnière, s. 181-184, Marko, s. 330-333 i 573), podając datę 1288, choć prawdopodobnie chodzi o walki rozpoczęte dziesięć lat wcześniej (Marko, s. 573). Wspomina tam o wrogości muzułmanów względem chrześcijan (*Et sachiez que en cestui royaume sont moult hay les crestiens car ilz sont tout sarrazin leurs ennemis mortelz*, fol. 90; Tesnière, s.181; Marko, s. 331) i opowiada historię biskupa pielgrzymującego do Jerozolimy, który został schwytany przez muzułmanów. Jako że biskup nie chciał przejść na wiarę wroga, został poddany torturom i obrzezany. Kiedy tylko wydobrzył, ruszył w drogę powrotną i opowiedział królowi o tym, co go spotkało w drodze do Grobu Świętego. Król Abaszu w akcie zemsty zaatakował Saracenów, rozpoczynając wojnę. Opis jej przypomina teksty *chansons de geste*, gdzie chrześcijański król zabija ogromne tłumy niewiernych. Marco Polo podkreśla, że muzułmanie nie walczą tak dobrze jak chrześcijanie (*Mais il avint par la volenté de nostre seigneur dieu Jhesu Crist que les sarrazins ne porent durer contre les crestiens, pour ce qu'il ne sont pas si bonnes gens d'armes comme les crestiens*, fol. 90v; Tesnière, s. 181; Marko, s. 332). Nienawiść do muzułmanów oraz poczucie, iż napad na nich był jak najbardziej słuszny Marco Polo wyraża przy końcu rozdziału: *Car ils tuerent tant de Sarrazins et gasterent leur terre et destruirent tant que ce fu une tresgrant merveille et ce fu bien emploie. Car ce n'est pas digne chose que les sarrazins concrenent contre les crestiens qui sont bons* (ms. fr. 2810, fol. 90v; Tesnière, s. 184; Marko, s. 332). A zatem napad Saracenów na chrześcijan jest zbrodnią lecz zemsta tych ostatnich i zniszczenie ziem wroga jest godnym podziwu *tresgrant merveille*.

Miniatura przedstawiająca bitwę pomija pewien element, bardzo często występujący w przedstawieniach walk w Azji, a mianowicie słonie, mimo iż tekst o nich wspomina (*Sy renvoya aussy grant quantite d'oliphans enchastellez avec lui*, ms. fr. 2810, fol. 90v; Tesnière, s. 181, Marko, s. 332). Widzimy je natomiast w miniaturach ilustrujących inne bitwy (fol. 33, fol. 58). Walka pomiędzy Saracenami a chrześcijanami została na fol. 89v przedstawiona osobliwie. Brakuje wyraźnego podziału na dwie grupy walczących. Owszem, dwóch muzułmanów tchórzliwie czai się z prawej strony sceny, ale rycerze nie różnią się od siebie uzbrojeniem.

Inna historia, w której muzułmanie zostali opisani jako ci, którzy nienawidzą i prześladują chrześcijan, zilustrowana została dwiema miniaturami. Marco Polo przytacza legendę o cudzie przesunięcia góry w Bagdadzie (ms. fr. 2810, fol. 9v–11; Tesnière, s. 29–31; Marko, s. 93-96 i 432), opowiadając ją w taki sposób, jakby miała ona rzeczywiście miejsce. Podaje nawet datę, rok 1255. W tym czasie, według opowieści Marco Polo, w Bagdadzie panował kalif, *bardzo na chrześcijan zjadły, który dzień i noc przemyślał, jak by wszystkich chrześcijan na saraceńską wiarę nawrócić, a jeśli tego uczynić nie mógł, wytracić ich* (Marko, s. 93; *car ce estoit bien chose de faire les tous tourner à leur loy ou faire les tous mourir*, ms. fr. 2810, fol. 9v; Tesnière, s. 29). Znalazł on któregoś dnia w Biblii fragment: *Jeśli macie wiarę jak ziarnko gorczycy, a powiecie tej górze: Przesuń się tam — to się przesunie* (Mt., 17, 20) i ucieszyła go możliwość pozbycia się chrześcijan ze swojej prowincji. Nakazał im zatem przesunąć górę. W przypadku porażki od śmierci ocalić ich miałyby tylko przejście na Islam. Historia ta zajmuje w *Livre des merveilles* cztery rozdziały. Na chrześcijan pada strach. Biskup ma widzenie, w którym wskazany mu zostaje chrześcijanin zdolny poruszyć górę. Znajdują go i cud się dokonuje. Nie dość, że ratuje chrześcijan od śmierci to w dodatku kalif potajemnie się nawraca.

Epizodowi towarzyszą dwie miniatury ilustrujące kluczowe momenty tej historii. Na pierwszej ukazana jest rozmowa kalifa z chrześcijanami, na drugiej cud przesunięcia góry. Kalif i jego dwaj towarzysze ustawieni po lewej stronie miniatury, zwracają się w stronę grupy chrześcijan, którzy pokornie przyklękają przed władcą. Na obu miniaturach kalif przedstawiony jest w bogatych szatach, ukazany jako człowiek dumny i pyszny, podczas gdy chrześcijanie uosabiają skromność i pokorę. Jest to historia, która przedstawiona została jako wielki cud, *moult grant miracle* (*Or vous vueil compter une moult grant miracle qui avint à Baudas que dieu fist pour les crestiens*, ms. fr. 2810, fol. 9v; Tesnière, s. 29. Marko, s. 92-93).

To właśnie zamiłowanie do bogactwa i chciwość zgubiły innego muzułmańskiego władcę, o którym opowiada Marco Polo tuż przed legendą o przestawieniu góry. Historia chciwego kalifa opowiada o bogatym władcy, który zapelnił wieżę złotem i klejnotami, a mimo to umarł z głodu (ms. fr. 2810, fol. 9-9v; Tesnière, s. 27-29; Marko, s. 91-92). Marco Polo przytacza historię Al-Mustasima (Hauziński, 1993, s. 467–496; gl. 496) który, obleżony przez Hulagu Chana w roku 1258 (Marco Polo podaje datę 1255), nie sprzedał zgromadzonych w skarbcu kosztowności i tym samym nie sfinansował obrony miasta przed agresorem. Hulagu, widząc zgromadzony skarb zapelniający wieżę, a nie

uzyskawszy od kalifa wyjaśnienia takiego zachowania zamknął go w tej wieży, ogłaszając „*Kalifje, jako widzję, że miłujesz tak bardzo skarby, dam ci twój własny skarb na pożywienie*” (Marko, s. 92; *caliphe, puis que je voy que t’amas tant le tresor si le te vueil donner à mengier comme le tien meismes*; ms. fr. 2810, fol. 9v; Tesnière, s. 29). Podkreślona zostaje zatem chciwość i to występująca u kalifa, czyli przywódcy, osobistości najwyższej rangi. Te cechy są niejednokrotnie przywoływane w *Livre des merveilles* jako charakterystyczne dla muzułmanów. Pojawiają się na przykład na miniaturze zdobiącej opowieść Ricoldo da Montecroce. Bogaty, wręcz pstry strój próżnych Saracenów kontrastuje tu z powagą czarnych habitów pielgrzymów (Bousquet-Labouérie, s. 255-256).

Średniowiecze posiadało trzech bohaterów Orientu, wokół których urosło wiele legend, a których uznawano za przewodzących trzem grupom religijnym: bohaterem chrześcijańskim był Kapłan Jan, Kubilaj uosabiał potęgę imperium mongolskiego, natomiast z elementem muzułmańskim kojarzona była postać Starca z Gór (Olschki, 357-376). Sekta asasynów rzeczywiście istniała i siała postrach w całej Azji muzułmańskiej, wykraczając poza Persję, w której się ukształtowała. Dopiero w roku 1256 Hulagu zniszczył główną siedzibę asasynów (*Livre des merveilles* datuje oblężenie na lata 1242-1245, fol. 17v; por. Marko, s. 112 i 446; Olschki, s. 359; Strzelczyk, 2004, s. 235-236).

I choć asasyni tworzyli sektę, nie przestrzegając nauk Mahometa, a nawet przerażali oni i byli zwalczani przez samych muzułmanów (Bergreen, s. 65) to sposób, w jaki historia ta zostaje opowiedziana w *Livre des merveilles* wskazuje do jakiego stopnia model rajy przedstawiony w Koranie stał się sposobem na stworzenie tej grupy. W tekście zamieszczonym w *Livre des merveilles* trzykrotnie podkreślone zostaje, że wzorem, który posłużył przebiegłemu Starcowi z Gór dla stworzenia ogrodu w górach był opis rajy przedstawiony przez Mahometa i to właśnie to miejsce ogród miał udawać (1. *et leur faisoit entendant le Viel que ce jardin estoit paradis et pour ce l’avoit il fait de tel manière que Mahommes dist que leur paradis seroit beaux jardin plains de conduis de vin et de lait et de miel et d’eau, et plains de belles femmes au delit de chascun en tel manière comme celui du Viel*; 2. *[le Viel] leur disoit comment Mahomet disoit que leurs paradis estoit de la maniere que je sous ay dit et leux le croient comme (fol. 17) Sarrasin le croient*; 3. *il dient que il viennent de paradis et dient que il est tel comme mahommes leur dist en leur loy. Et hy autre qui ce oient et ne l’ont veu si y ont grant volente d’aler*; fol. 16v i 17; Tesnière, s. 44, Marko, s. 109–112 i 442-446).

Marco Polo co prawda nie stwierdza wprawdzie wyraźnie, że asasyni byli muzułmanami, ale nie zastanawia się również na ile w swoich działaniach odeszli oni od faktycznej nauki proroka. Tymczasem fakt, iż potrafili rozpoznać w ogrodzie stworzonym przez Starca z Gór raj obiecany im przez Mahometa, sugerować by mógł, że jednak byłiby muzułmanami. Poprzez opisanie sekty asasynów, niebezpieczna i wroga religia staje się tym bardziej groźna, jako że jej elementy można przetworzyć i wykorzystać do niecznych celów. Mimo niechęci i strachu jaki budziła sekta, opowieści o niej fascynowały średniowieczny Zachód, szczególnie z uwagi na absolutne posłuszeństwo względem przywódcy (o wpływie na poezję średniowieczną por. Olschki, s. 362-363).

Opis sekty ilustrują dwie miniatury. Pierwsza z nich rozpoczyna rozdział o Starcu z Gór (*Cy devise du Vieil de la Montaigne et de son estat*, fol. 16v, por. Tesnière, s. 44, Marko, s. 109–110; mandragore, il. 34), druga kończy opowieść o sposobie, w jaki zamienia on młodzieńców, chcących zostać rycerzami, w asasynów (*Comment le Vieil fait par ses hasisins*, fol. 17, por. Tesnière, s. 44, Marko, s. 110-112; mandragore, il. 35). Pierwsza zatem ukazuje raj przygotowany przez Starca z Gór. Przedstawienie przypomina wizerunki rajów w rozumieniu chrześcijańskim. Często pojawiają się one w malarstwie średniowiecznym (Gousset, Fleurier, 2001): przestrzeń ogrodzona murem (co zresztą zgadza się z opisem), drzewa i kwitnące kwiaty (co zbliża opis do literackiego toposu *locus amoenus*: por. Curtius, 2005, s. 202-206; Thoss, 1972). Obraz ten jest uproszczony, brakuje w nim bowiem czterech źródeł, oddaje jednak charakter opisu ogrodu jako rajskiego miejsca, w którym rosną drzewa i kwiaty, a muzycy i damy umilają czas. Spokój i rajskość tego miejsca zakłóca jedynie groźna postać Starca z Gór, przyglądającego się muzykantom i siedzącej obok nich parze (por. Veyssière, 1988, s. 174-175).

Kolejna miniatura przedstawia przyjmowanie młodzieńców do sekty, kiedy to podany im zostaje usypiający napój. Także tutaj przestrzeń jest ogrodzona, zgodnie z tekstem. Starzec zabraniał wejścia do ogrodu każdemu, kto nie należał lub nie miał wkrótce należeć do asasynów a wejścia bronił warowny zamek (*En cel jardin n'entroit nulz homs se non ceulx que il vouloit faire ses hasisins. Il avoit un chastel à l'entrée de ce jardin si fort que tous li mondes ne le pouvoit prendre*; ms. fr. 2810, fol. 16v; Tesnière, s. 44; Marko, s. 110). Takie wydzielenie ogrodu podkreśla tajemniczość i niedostępność sekty, co zresztą tym bardziej wzmagало zainteresowanie nią.

W kwestii krytyki muzułmanów interesujące jest także zagadnienie idolatrii. W średniowieczu często opisywani byli oni jako bałwochwálcy, co miało pogorszyć ich wizerunek, a dowodziło kompletnej nieznamoœci praw Islamu (Armour, s. 99-100). Ilustracje Saracenów — bałwochwálców pojawiajà siê te¿ w *Livre des merveilles*, ale nie w opowieœci Marco Polo. A zatem blednym jest podanie przez Michaela Camille miniatury zdobiacej rozdzial opisujacy kraje Maabar (wybrze¿e Koromandel; ms. fr. 2810, fol. 78-80, gl. 80; Tesniere, s. 160-163; Marko, s. 300-302 i 557-8) jako przykladu saraceñskich idoli w ikonografii sredniowiecznej (Camille, 1989, s. 160; ms. fr. 2810, fol. 80, mandragore, il. 87). Miniatura przedstawia tañczace mniszki, oddajace czeœc figurze. Marco Polo ani slowem nie wspomina jednak, jakoby nale¿aly one do klasztoru muzułmañskiego. Ponadto trudno zgodziç siê z przedstawionym jednoczeœnie przez badacza stwierdzeniem, że czarna twarz figury miaaby wskazywac na uosobienie zla. Choç faktycznie czarny kolor bywal stosowany jako wskazanie na negatywne cechy, to jednak w *Livre des merveilles*, a szczegolnie w miniaturach ilustrujacych księge Marco Polo, ciemny kolor skory jest symbolem egzotycznosci a nie zla. Postaci ciemnoskore wystepuja w tej opowieœci jeszcze dwukrotnie, ilustrujac sceny rozgrywajace siê daleko w Indiach i wskazujac wylicznie na ich egzotyczny charakter (fol. 83, 84, mandragore, il. 89 i 90; o ciemnoskorych w sztuce sredniowiecznej por. Devisse, 1979; Senac, 1993, s. 72).

Ocena Saracenów i ich dzialañ, obecna w tekœcie i miniaturach księgi Marco Polo w *Livre des merveilles* nie jest jednolita. Obok nastawienia typowego dla epoki, widocznego w miniaturach wspomnianych powyzej, pojawiajà siê takze opinie pochlebne. Podroznik opisuje miasta z perspektywy zainteresowanego kupca. I choç wspomina, że mieszkancy sa muzułmanami, nie ma to wplywu na pozytywny jednak opis miasta.

Warto najpierw zwróciç uwage na miniaturę ilustrujacą rozdzial dotyczacy Malej Armenii (ms. fr. 2810, fol. 7v, Tesniere, s. 25, Marko, s. 85-86 i 416-420; mandragore, il. 23). Przedstawia ona miasto Lajas. Choç o mieszkancych regionu Marco Polo pisze jako o dawniej szlachetnych, ale ktorzy stali siê zli, gnuœni i zbyt duzo pijacy, to miasto opisuje bardzo pozytywnie. Nalezy jednakze zauwazyç, że Lajas bylo ostatnia ostoją chrzeœcijan po upadku Antiochii i Akkonu (Marko, s. 419). Pozytywne ukazanie miasta jako kwitnacego oœrodka handlu i przedstawienie wszystkich mieszkancych w trakcie pracy, tak naprawde portretuje miasto bédace pod wplywem chrzeœcijan. Zatem mimo i¿ nalezy ono do opisanego regionu, wyraźnie siê od niego różni. Malarz jednak nie wykorzystal tych

informacji do uwydatnienia kontrastu między chrześcijanami a muzułmanami i ukazał jedynie zalety miasta, nie zestawiając ich z przywarami samych muzułmanów — mieszkańców prowincji, do której Lajas należy.

W *Livre des merveilles* ukazane są także miasta i bogactwo muzułmanów. W księdze Marco Polo najciekawsze są dwie miniatury. Pierwsza z nich to słynny wizerunek miasta Ormuz (fol. 14v; mandragore, il. 32). Marco Polo opisuje je jako posiadające doskonały port, do którego przybywają kupcy z Indii. Podróżnik wymienia przywożone produkty. I choć wspomina później, że mieszkańcy są czarni (!) i wyznają wiarę Mahometa (*les gens de ce pays sont noirs et aourent Mahomet*, ms. fr. 2810, fol. 15, Tesnière, s. 40, Marko, 106), to nie pojawia się w tym rozdziale, dość szeroko opisującym mieszkańców królestwa, typowa dla tekstu Marco Polo krytyka Saracenów. Ale Mistrz Boucicaut nie przedstawił mieszkańców miasta jako czarnych. Marco Polo opisuje bogactwo związane z handlem w tym mieście i choć wysoki poziom życia muzułmanów a w tym rozwinięta wymiana luksusowych towarów budziły zazdrość Europy, Marco opisuje handel w tym mieście raczej z perspektywy zainteresowanego kupca, pilnie rejestrując sprzedawane tam towary (przyprawy, szlachetne kamienie, perły).

Ciekawie też opisuje jednak statki konstruowane w tym regionie, jako słabej jakości, ponieważ do ich produkcji nie używano gwoździ. Krytyka ta nie ma jednak żadnego związku z religią wyznawaną przez mieszkańców, a opinia świadczy raczej o zainteresowaniu mieszkańca Wenecji żegluga w innych krajach.

Miniatura przedstawia miasto portowe. Kupcy przyплыли właśnie i witani są przez mieszkańców, prawdopodobnie handlarzy, czekających u bram miasta. Przywieźli zwierzęta — dwa wielbłądy i słonia. Tekst nie wspomina o nich, ale słoń z pewnością stanowi nawiązanie do przywożonej tu kości słoniowej, a wielbłąd jest dla średniowiecznego czytelnika *Livre des merveilles* zdecydowanie elementem egzotycznym.

Kolejną miniaturą, która obrazuje bogactwo prowincji, zamieszkiwanej przez muzułmanów, jest ilustracja zbioru rubinów (fol. 18v, mandragore, il. 37). Marco Polo już na początku rozdziału zaznacza, że mieszkańcy krainy Badachschan czczą Mahometa (*Balaciam*; ms. fr. 2810, fol. 18v–19, Tesnière, s. 49, Marko s. 114-116 i 447-448). Choć metody stosowane przez króla, aby utrzymać cenę rubinów, wyglądają na brutalne (za samowolne ich wydobycie groziła śmierć), Marco Polo nie potępia ich i wyjaśnia

przyczynę ustanowienia tego prawa. Jest nią chęć utrzymania wysokiej ceny klejnotu, stąd nie może być on łatwo dostępny.

W krainie Badachschan wydobywa się nie tylko rubiny, ale także cenny lapis lazuli. Miniatura wiernie odtwarza wiadomości zawarte w tekście: robotnicy wydobywają czerwone i niebieskie kamienie w kopalni w górach. Góry przedstawione są w taki sposób, by przekazać informację o grotach wyźlobionych w celu dotarcia do rubinów. W głębi sceny ukazany został król, któremu jeden z pracowników wręcza szkatułkę z wydobytymi kamieniami. Choć tekst mówi o lapis lazuli jako o kamieniu wydobywanym w innej części krainy Badachschan, na miniaturze te informacje zostały ukazane razem.

Choć Marco Polo zazwyczaj opisując poszczególne regiony i miasta podaje jakiego wyznania są mieszkańcy, to nie zawsze ich ocenia. Dwa powyższe epizody: opis portu w Ormuz i wydobywania rubinów potwierdzają zainteresowania podróżnika i jego chęć przekazania rzetelnych informacji o tym, co w danym regionie uznaje za najciekawsze, a nie chęć oceny mieszkańców. Miniatury wiernie odtwarzające charakter tekstu obrazują epizody, uwzględniając ich egzotykę.

Miniatury średniowieczne ilustrujące spotkania chrześcijan z muzułmanami, przedstawiają ich głównie na polu bitwy (Caroff, 2002, s. 26). Jednakże w tekstach nie związanych bezpośrednio z krucjatami, jak większość z tych, które zebrane zostały w *Livre des merveilles*, takie wizerunki pojawiają się rzadko. Nieczęsto zresztą w tej księdze obrazowane są w ogóle spotkania przedstawicieli tych dwóch religii. Ilustracje mają raczej charakter narracyjny, opowiadający opisanie historie. I choć muzułmanom przypisywane były najgorsze cechy nawet przez podróżników, którzy mogli zweryfikować utrwaloną w świecie zachodnim opinię, to Marco Polo potrafił przedstawić ich nie tylko w sposób krytyczny lub wręcz potępiający, ale także odnaleźć w ich codzienności elementy interesujące a nawet godne podziwu. Natomiast w początkach XV wieku, kiedy powstał manuskrypt *Livre des merveilles*, Islam nie jawił się już jako tak groźny przeciwnik jak w czasach krucjat, tym bardziej w obliczu wydarzeń w Europie, na których chrześcijaństwo musiało skupić uwagę (Sénac, 1997, s. 134, 143-145).

Objaśnienia:

ilustracje: reprodukcje miniatur pochodzących z *Livre des merveilles* dostępne są w bazie ikonograficznej Bibliothèque nationale de France, na stronie

<http://www.mandragore.bnf.fr>. Podaję numery stron manuskryptu, na których miniatury się znajdują, jak również numery ilustracji w bazie. Aby odnaleźć ilustracje należy wybrać „recherche”, a następnie w rubrykę „cote” wpisać français 2810 (koniecznie z literą ç), lub rozwinąć „index” i wybrać „Français 2810”.

teksty: wpisuję w przypisie zarówno folio, na którym znajduje się tekst, do którego się odnoszę jak również jego łatwiej dostępne tłumaczenie na nowożytny francuski, w wydaniu z 1999 roku (skrót: Tesnière). Tekst polski *Opisanie świata* różni się od tekstu w ms. fr. 2810, ale podaję także odniesienia do tej wersji (skrót: Marko).

Źródła:

1. Livre des merveilles, Paryż, Bibliothèque nationale de France, ms. fr. 2810
2. Tesnière, Marie-Hélène; Avril, François; Gousset, Marie-Thérèse; 1999, Marco Polo, Le Livre des merveilles. Manuscrit français 2810 de la Bibliothèque nationale de France, Paris, La Renaissance du livre, Bruxelles 1999
3. Marko Polo, 1975, Opisanie świata, przeł. Anna Czerny, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy

Literatura:

- Armour, Rollin; 2004, Islam, chrześcijaństwo i Zachód. Burzliwe dzieje wzajemnych relacji, przeł. Ivonna Nowicka, Kraków: Wydawnictwo WAM
- Avril, François; Gousset, Marie-Thérèse; Monfrin, Jean; Richard, Jean; Tesnière, Marie-Hélène; 1996, Marco Polo, Le Livre des merveilles. Manuscrit français 2810 de la Bibliothèque nationale de France, Paris. Commentaire, Lucerne: Éditions Facsimilé
- Bergreen, Laurence; 2008, Marco Polo, od Wenecji do Xanadu, przeł. Marta Dziuros, Poznań: Dom Wydawniczy Rebis
- Bousquet-Labouérie, Christine; 1997, Face à l'Islam, Ricold de Monte Croce (1288) et son imagier (1405); w: Pèlerinages et croisades. Actes du 118^e congrès des sociétés historiques et scientifiques; Pau 1993, Paris: Éditions CNRS, s. 249-261
- Camille, Michael; 1989, The Gothic Idol. Image and Image-making in Medieval Art, Cambridge University Press
- Caroff, Fanny; 2002, L'adversaire, l'autre, l'oriental. L'iconographie du monde musulman dans le contexte des croisades. Manuscrits enluminés en France du Nord, en Flandre et dans les États latins d'Orient

- entre le XIIIe et XVe siècle, thèse Université Paris I — Panthéon Sorbonne (dziękuję pani Marie-Thérèse Gousset za udostępnienie tej pracy)
- Curtius, Ernst Robert; 2005, *Literatura europejska i łacińskie średniowiecze*, przeł. Andrzej Borowski, Kraków: Universitas
- Devisse, Jean; Mollat, Michel; 1979, *Image du noir dans l'art occidental. Des premiers siècles chrétiens aux «grandes découvertes», t. II: Les Africains dans l'ordonnance chrétienne du monde (XIV^e-XVI^e siècle)*, Paris: Bibliothèque des Arts
- Gousset, Marie-Thérèse; Fleurier, Nicole, 2001, *Éden. Le jardin médiéval à travers l'enluminure XIII^e-XVI^e siècle*, Paris: Albin Michel et Bibliothèque nationale de France
- Gousset, Marie-Thérèse; 2002, *Marco Polo. Le Livre des merveilles du monde*, Paris: Bibliothèque de l'Image
- Hauziński, Jerzy; 1993, *Burzliwe dzieje Kalifatu Bagdadzkiego*, Warszawa-Kraków: Wydawnictwo Naukowe PWN
- Meiss, Millard; 1968, *French Painting in the Time of Jean de Berry, vol. 3: The Boucicaut Master*, London: Phaidon
- Olschki, Leonardo; 1957, *L'Asia di Marco Polo. Introduzione alla lettura e allo studio del "Milione"* (Biblioteca Storica Sansoni, Nuova Serie XXX), Firenze: G. C. Sansoni Editore
- Sénac, Philippe; 1993, *L'image de l'autre: L'Occident médiéval face à l'islam*, Paris: Flammarion
- Spuler, Bertold; 1948, *Geschichte der islamischen Länder. Ein Überblick. Vol. II Die Mongolenzeit*, Berlin: Wissenschaftliche Editionsgesellschaft MBH
- Strickland, Debra Higgs; 2005, *Artists, Audience, and Ambivalence in Marco Polo's Divisament dou Monde*; w: *Viator. Medieval and Renaissance Studies*, vol. 36, ss. 493-530
- Strzelczyk, Jerzy; 2004, *Średniowieczny obraz świata*, Poznań: Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk
- Thoss, Dagmar; 1972, *Studien zum Locus amoenus im Mittelalter*, Wien, Stuttgart: Braumüller
- Veyssièrre, Gerard; 1988, *Les illustrations du Livre des merveilles, sont-elles exotiques ?*; w: Alain Buisine, Norbert Dodille, Claude Duchet (dir.), *L'exotisme. Actes du colloque de Saint-Denis de la Réunion (7-11 mars 1988)*, Cahiers CRLH-CIRAOI, n° 5, Paris: Université de la Réunion. Faculté des Lettres et Sciences Humaines, ss. 163-177
- Wittkower, Rudolf; 1942, *Marvels of the East. A Study in the History of Monsters*; w: *Journal of the Warburg and Courtauld Institutes*, vol. 5, ss. 159-197